Rok 2. № 81. Sosnowiec, piątek 8 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy, Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: H. Monsiorska—Red. W. Monsiorski.
FILJE:
Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8 Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

W sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 10 rano w kościele w Nowym Sielcu odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Haliny z Kowalskich Ryppowej

przyrodniczki,

długoletniej pracowniczki systematyki roślin przy Uniw. Warsz. i asystentki Wolnej Wszechnicy Polskiej, o czem zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

Rodzice i brat.

Istniejący od 1896 roku

Skład Apteczny

Maurycy Reiner

w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 3

Telefony Nr. 129 i 548.

Poleca:

FARBY DO JAJ :: OPŁATKI POD CIASTA

KOSMETYKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Smak szampana! Koszt wody!

W całej Europie najulubieńszym napojem jest dziś

SINALCO

Napój ten o wytwornym i delikatnym smaku zastąpi wszystkim wino, od którego jest zdrowszy i tańszy.

Aby dać możność zaopatrzenia się wszystkim w ten dobroczynny napój na nadchodzące święta

dostarczamy go do sklepów

już w ilości nawet 10 butelek.

Zamówienia przyjmujemy przez telefon Nr. 2-85.

Fabryka wód gazowych w Sosnowcu

E. KOSMALA.

Ujęcie mordercy ś. p. Sobińskiego.

LWÓW, 7. 4. Pisma podają szereg interesujących szczegółów tyczących się pościgu i aresztowania mordercy ś. p. kuratora Sobińskiego Atamańczuka. Już w parę tygodni po dokonanem morderstwie na podstawie przeprowadzonych rewizji zostało ustalone nazwisko mordercy, którego kryjówkę już kilkakrotnie odkrywano, za każdym jednak razem Atamańczuk uciekał z rąk policji. Dopiero z chwilą, gdy Atamańczuk niemogąc już zmylić czujności władz postanowił zbiec zagranicę, zaalarmowane władze policyjne zaaresztowały go w lesie pod wsią Osmołody, w odległości zaledwie kilometra od Zbrucza. Aresztowany próbował oszukać aresztujących, podając się za Zabińskiego. Dopiero w Stryju śledztwo ostatecznie ustaliło tożsamość aresztowanego i mordercy. Z chwilą ujawnienia przez śledztwo prawdziwego nazwiska Atamańczuk przyznał się odrazu do udziału w akcji terrorystycznej, organizowania bojówek oraz podał cały szereg nazwisk czołowych działaczy ukraińskich organizacyj terrorystycznych.

Zaniepokojenie w Czechach z powodu zawarcia traktatu włosko-węgierskiego.

PRAGA, 7.4. (AW.) Zawarcie traktatu włosko-węgierskiego wywołuje tutaj pewne zaniepokojenie. Celem uspokojenia opinji publicznej, zapewniają czechosłowackie koła miarodajne, że ma się w tym wypadku do czynienia więcej z gestem efektownym, niż z wydarzeniem o trwałym znaczeniu politycznem. Mylnem byłoby mniemanie, że traktat włosko-węgierski stanowi niebezpieczeństwo dla dalszej egzystencji małej ententy. Wiadomo przecież, że każde państwo, należy do małej ententy, już dawno zawarło taki sam układ z Włochami.

Niemcy masowo dostarczały amunicji Chinom.

BERLIN, 7.4. Sprawa masowego wywozu amunicji i broni niemieckiej do Chin nabiera stopniowo sensacyjnego charakteru politycznego. Związek właścicieli statków i niemieckich linji okrętowych wspólnie ze wschodnio-azjatyckiem towarzystwem niemieckiem na posiedzeniu w Hamburgu uchwalił nie przyjmować żadnych transportów broni i amunicji w portach niemieckich na statki celem dostarczenia broni do Chin.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że inicjatywa powzięcia tej uchwały wyszła poufnie ze strony rzadu Rzeszy po rewelacjach w parlamencie. Rząd berliński obawia się bowiem zupełnej kompromitacji Niemiec na wypadek dalszego wysyłania transportów amunicji niemieckiej do Chin.

Przyjazd posła angielskiego do Kowna w sprawie zmiany orjentacji politycznej Litwy.

KOWNO, 7.4. „Ritas" organ chrześcijańskiej demokracji zamieszcza wiadomość o przyjeździe do Kowna posła angielskiego, który pierwszy dzień spędził na konferencjach z Waldemarasem. W kołach politycznych pobyt posła angielskiego jest komentowany chęcią wpłynięcia na orjętację polityki kowieńskiej.

Pakt gwarancyjny polsko-sowiecki
najważniejszym zagadnieniem politycznem Europy wschodniej.

PRAGA, 7.4. (PAT.). „Narodni Listy" omawiają w numerze dzisiejszym sprawę paktu gwarancyjnego polsko-sowieckiego, nazywając go najważniejszem zagadnieniem politycznem Europy wschodniej. Zarówno parafowanie paktu gwarancyjnego z Z. S. S. R. R. przez Łotwę jak i układ stosunków politycznych na wschodzie Europy skłoniły Polskę do odstępienia od blokowego paktu państw bałtyckich z Moskwą i skierowały ją na drogę rokowań odrębnych. Optymizm jednak polskiego M. S. Z., któremu wyraz niedawno dał min. Zaleski, dziennik nazywa optymizmem na eksport.

Sowiety od dość dawna bowiem uchodzą za kontrahenta niesolidnego i nie dającego żadnej rękojmi, że przestaną prowadzić swoją destrukcyjną, podziemną robotę na obszarze Polski. Jeśli chodzi o zachód Europy względem Anglji, to pakt ten, zdaniem pisma, musi się spotkać z uznaniem, jako ważny krok w kierunku stabilizacji stosunków europejskich, a w tem Anglja ma największy interes. Wielkie znaczenie dla Polski ma również ten pakt z tego względu, że dotychczasowe pakty wykazały całą bezpodstawność sowieckich plotek o militarystycznych i imperjalistycznych zakusach Polski.

Latarnia morska na szczycie Etny

Będzie największa na świecie.

RZYM 7.4 (A. W.) Władze włoskie postenowiły wybudować latarnię morską na szczycie wulkanu „Etna" na Sycylji. Będzie to największa latarnia morska na całym świecie.

Skazanie 2 szpiegów niem. na Górnym Śląsku.

KRÓLEWSKA HUTA, 7. 4 Wczoraj toczyła się przed sądem karnym rozprawa przeciwko Henrykowi Niesporkowi, lat 29, Maksymiljanowi Niesporkowi lat 19 i Adamowi Grabarkowi lat 28, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Pozostawali oni na usługach wywiadu tego państwa, dostarczając mu za wysokiem wynagrodzeniem materjały, dotyczące spraw wojskowych.

Sąd skazał Niesporków, Henryka — na 6 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 10 lat, oraz Maksymiljana na półtora roku więzienia. Grabarka dla braku dowodów uwolniono.

Straszna katastrofa autobusowa.

KOŁOMYJA, 7.4. (A. W). W miejscowości Utoropy pod Jabłonowem uległ strasznej katastrofie autobus osobowy kursujący między miejscowościami Kołomyja—Kosów—Kuty. Dwie osoby zabite, 13 ciężej lub lżej rannych. Katastrofę spowodowało pęknięcie hamulca i stoczenie się wskutek tego autobusu ze znacznej wysokości.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 7. 4.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

REKLAMA jest dźwignią handlu!!!

Egzemplarz obowiązkowy

Niepowodzenia niemieckie w Bolszewji.

Wszystko przemawiało za tem, że Niemcy zdołają nawiązać z sowietami trwałe stosunki ekonomiczne. Żaden bodaj inny kraj nie posiadał tak poważnych danych ku temu. Wydawało się to naturalnem i koniecznem nawet uzupełnieniem mniej lub więcej otwarcie propagowanej solidarności na terenie polityki międzynarodowej; stąd, nadzwyczajna przychylność, okazywana przemysłowcom i kupcom berlińskim, usilnie zabiegającym o zdobycie bardzo pojemnego, teoretycznie, rynku. Opanowanie go miała ułatwić długoletnia praktyka i wielostronna znajomość gospodarczych potrzeb rosyjskich.

Układ, zawarty w Rapallo, nie był przeto bronią dyplomatyczną, lecz oficjalnem uznaniem stanu, istniejącego już przedtem. Jeśli więc dziś, po pięciu latach licznych, najróżnorodniejszych prób i poczynań jeden z potentatów finansjery niemieckiej doszedł do przekonania, że interesy z bolszewikami mogą robić tylko lekkomyślni spekulanci inflanckiego chowu i jeśli pogląd ten, jak się okazuje, podzielany jest przez wszystkich nieomal wybitniejszych bankierów, fabrykantów i eksporterów, to złożyć się na to musiały nader ważkie względy. Fiasco to ma wyjątkowo doniosłe znaczenie ogólne, pamiętać bowiem wypada, że w tym specjalnym wypadku obie strony gorąco pragnęły, by ich wzajemne stosunki ekonomiczne jaknajpomyślniej się kształtowały. A jednak dobra wola rozbijała się stale o nieprzezwyciężone przeszkody, wynikające z rozbieżności ustrojów polityczno-społecznych.

Firmy niemieckie, które otrzymały od sowietów koncesję na eksploatację bogactw naturalnych lub na otwarcie zakładów przemysłowych, czyli t. zw. „nieruchomościowe koncesje" bądź wcale ich nie wykorzystały, bądź już zdołały zlikwidować swoją działalność, bądź też uzależniają dalszą egzystencję od ewentualnych subsydjów, wypłacanych przez Berlin, względnie przez Moskwę. Kompanja Junker wybudowała w 1922 roku dwie fabryki swoich słynnych samolotów. (Moskwa i Tyflis). Po upływie 5 lat, wyczerpawszy wszystkie kredyty zapomogowe, sięgające sumy 18-tu miljonów marek złotych, zmuszona była przelać wszystkie swoje tytuły własności na wspólnika, czyli na rząd sowiecki. Jeszcze większe, gdyż 1.250 tys. funtów sterlingów wynoszące, ofiary musiał na żądanie berlińskiego ministerjum spraw zagranicznych, złożyć skarb niemiecki by ratować towarzystwo „Mologoliess", którego udziałowcami są, pomiędzy innemi, ex-kanclerz Wirth, oraz znane zakłady westfalskie „Gelsenkirchen". Ukonstytuowało się ono celem eksportu drzewa, okazało się jednak, że koszty robocizny, administracji, transportu itd. wykluczały sprzedaż po cenach rynku europejskiego; trzeba było szukać nabywców w samej Rosji, co przyprawiło „Mologoliess" o szalone straty.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja firm, które uzyskały tak zw. „koncesje ruchomościowe" na prowadzenia operacyj handlowych, transportowych i t. d.

Przemysł niemiecki — włókienniczy, maszynowy, elektrotechniczny, czyli te właśnie gałęzie, które na eksport pracują i od zagranicznych konsumentów w znacznym stopniu są zależne, żadnych prawie obrotów z Rosją nie dokonały i nawet do widoków zbytu na przyszłość z zupełnym sceptycyzmem się odnoszą. Słabe również wyniki dał system zakupu wyrobów niemieckich przez sowiecką misję handlową w Berlinie. Uchwalił wprawdzie na ten cel reichstag w 1926 roku specjalne kredyty na ogólną sumę 300 milj. marek, ale wskutek nadto wyraźnej nieufności sfer bankowych zdołano zużyć część tylko powyższej kwoty, chociaż umyśl nie sprolongowano termin trwania umowy do 1-go kwietnia r. b.

Oczywiście nie można wyciągać z tego zbyt pośpiesznych wniosków, nie należy przypuszczać, że niemiecko-sowieckie stosunki ekonomiczne nie mogą wcale ulec poprawie. Zaostrzenie się angielsko-bolszewickiego antagonizmu, potrzeby gospodarcze Rosji i t. p. są czynnikami, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ułatwią stworzenie modus vivendi dla obu stron pomyślniejszego, na duże jednak obroty niemieccy eksporterzy chwilowo przynajmniej, liczyć nie mogą.

Aresztowanie redaktorów pism komunistycznych w Krakowie.

W dniu 5 kwietnia b. r. aresztowano w Krakowie pod zarzutem działalności komunistycznej redaktora tygodnika krakowskiego p. t. „Głos Pracy" Wojciecha Kanię, redaktora tygodnika krakowskiego p. t. „Robociarz" Stefana Wolasa, współredaktorów powyższych tygodników Albina Rosenzweig-Różyckiego i Bernarda Cukiera pseudo Witolda Kolskiego, oraz administratora tychże tygodników, studenta wyższego studjum handlowego w Krakowie Romualda Gadomskiego, nadto kierownika drukarni „Szkolnica" w Krakowie, gdzie wydawnictwa te drukowały się, Władysława Jarosza.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że wspomniane pisma były organami P. P. S. lewicy, a właściwie ekspozyturami komunistycznemi.

Ujęcie szpiega na dwa fronty.

Zasądzony w Warszawie przez wyrok sądu apelacyjnego b. funkcjonarjusz policji politycznej Bolesław Pawłowski, oskarżony o szpiegostwo na dwa fronty, na rozprawę nie stawił się, wobec czego prokurator wydał rozporządzenie aresztowania.

Ponieważ nie można go było w miejscu zamieszkania odnaleźć, tedy władze policyjne wiedząc, iż bardzo często przebywa on w towarzystwie b. artystki dramatycznej, zamieszkałej w okolicach ul. Smolnej obstawiły tę ulicę i istotnie pod wieczór Pawłowskiego aresztowano.

Mienie prokuratora zostało rozkradzione.

Nowo mianowany prokurator sądu okręgowego w Warszawie p. Świątecki na wstępie doznał arcyniemiłej niespodzianki.

Większość z pośród rzeczy jego, transportowanych wagonem towarowym z Krakowa do Warszawy, w drodze została rozkradziona.

Złodzieje wykradli całkowitą prawie garderobę, bieliznę itp. rzeczy.

Wagon został okradziony w pobliżu stacji Włochy.

Na jaką sumę przyczyniono p. Świąteckiemu strat, narazie jeszcze nie zdołano ściśle ustalić

Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie.

15-letnia warszawianka w szponach handlarki żywym towarem.

W podrzędnym domu schadzek przy ul. Cegielnianej w Łodzi policja odnalazła wczoraj młodziutką

15-letnią warszawiankę,

Władysławę Cieślewską, która zniknęła z domu rodzicielskiego przed ośmiu dniami.

Zrozpaczeni rodzice, zamieszkali w Warszawie przy ulicy Tarczyńskiej 14, natychmiast po nagłem i tajemniczem zniknięciu córeczki zwrócili się o pomoc do policji. Pewne okoliczności wskazywały, iż

młoda i przystojna dziewczyna

wpadła w szpony stręczycieli nierządu.

W kilka dni później ustalono, iż Cieślewska została wywieziona poza Warszawę, mianowicie do Łodzi. Policja łódzka, otrzymawszy dokładny rysopis zaginionej, rozpoczęła skrupulatne poszukiwania za nią i wczoraj wieczorem odnalazła ją wreszcie w domu schadzek niejakiej Jasińskiej.

Okazało się, iż młodziutką dziewczynę uprowadziła z domu rodziców i wywiozła do Łodzi

handlarka żywym towarem

Eugenja Bednarska, warszawianka, zamieszkała przy ulicy Krochmalnej Nr. 11. W chwili, gdy policja wkroczyła do spelunki Jasińskiej, znajdowała się tam i Bednarska, którą natychmiast aresztowano.

Ujawniło się przytem, iż Bednarska uprawiała swe haniebne rzemiosło już od dłuższego czasu także pod przybranemi nazwiskami, raz jako Anna Bednarczyk, to znów jako Eugenja Kazimierczyk.

Stwierdzono, iż Jasińska nie dobiła jeszcze targu z Bednarską o młodziutką dziewczynę. Dzięki temu młodziutka Cieślewska

nie zbrukała się jeszcze

ohydą nowego życia. Będzie ona dziś jeszcze odesłana do Warszawy, do domu rodzicielskiego.

Tajemnica dramatu w pociągu wyjaśniona

Para samobójców pochodziła z Warszawy

Krwawy dramat, jaki rozegrał się onegdaj w pociągu pośpiesznym, idącym z Krakowa do Warszawy, o czem wczoraj szczegółowo donosiliśmy, dziś rano przestał być tajemnicą co do jego aktorów.

Dziś mianowicie do Częstochowy przyjechała z Warszawy niejaka Adamska, podająca się za właścicielkę sklepu na Pradze przy ul. Łukowskiej nr. 18 i zgłosiwszy się do policji oświadczyła, że

zna zagadkę dramatu.

Dowiedziawszy się z pism, że ofiary tego dramatu znajdują się w Częstochowie, postanowiła rzecz wyjaśnić.

Adamska, po ukazaniu jej zwłok młodego mężczyzny, oświadczyła, iż jest to Marjan Jałowiecki, subjekt sklepowy, zamieszkały w Warszawie.

W towarzyszce Jałowieckiego, która, jak wiadomo, przewieziona została w stanie nieprzytomnym do szpitala, gdzie jednak mimo zabiegów lekarskich wczoraj o godz. 4 i pół zmarła, Adamska

rozpoznała 17-letnią swą córkę, Janinę.

Jak się okazuje, Jałowiecki, 20 letni młodzieniec, zakochał się w Janinie i zapragnął ją poślubić. Rodzice obojga na ślub ten nie godzili się i ostatecznie młodzi przed dwoma tygodniami nagle zniknęli z terenu Warszawy.

Zwrócono się wówczas do policji o poszukiwanie ich, przypuszczając, że być może uda się obojgu wytłómaczyć ich plany.

Wkrótce potem zarówno rodzice Janiny, jak i ojciec Jałowieckiego otrzymali listy, w których młodzi oświadczyli, że nie mogąc uzyskać zezwoleń rodzicielskich na ślub,

„postanowili wyjechać tam, skąd więcej się nie wraca".

I rzeczywiście, jak obecnie już policja zdołała ustalić, Janina A. i Marjan J., zaopatrzywszy się w skromne środki materjalne, początkowo przebywali potajemnie na terenie Warszawy, poczem wyjechali do Krzeszowic. Przypuszczalnie, gdy już gonili ostatniemi środkami, zdecydowali zamiar dokonania samobójstwa przeprowadzić.

Jałowiecki i Adamska zaopatrzyli się każde w rewolwer i najdowidoczniej w pewnym momencie, gdy znajdowali się w pociągu, na komendę strzelili do siebie, mierząc w skronie.

Przy Jałowieckim znaleziono wszystkiego 5 zł., co wskazuje na wyczerpanie się wszelkich zasobów.

Trupy obojga zostaną prawdopodobnie pochowane na cmentarzu w Częstochowie.

Odpalony konkurent zabił ją i siebie.

Niezwykły dramat na tle miłosnem rozegrał się w tych dniach w miasteczku Lubień w powiecie włocławskim.

Otóż od dłuższego czasu o rękę 22-letniej Heleny Boczkowskiej starał się starszy od niej o 17 lat Andrzej Marciniak, który mimo statecznego wieku zapałał do pięknej kobiety niezwykle płomienną miłością.

Boczkowska słyszeć nawet nie chciała o poślubieniu Marciniaka, lecz zakochany nie ustawał w swych afektach i ciągle ponawiał oświadczyny, niestety bezskuteczne.

Ostatnio, gdy Marciniak znowu poprosił o rękę urodziwej dziewczyny, a ta, jak zwykle, odmówiła mu, odpalony konkurent dobył nagle rewolwer i celnym strzałem położył Buczkowską

trupem na miejscu.

Dokonawszy tego czynu, zabójca skierował broń do siebie i wystrzałem w usta pozbawił się życia.

Większa fabryka wyrobów powroźniczych poszukuje

poważnego przedstawiciela na Zagł. Dąbrowskie i Śląsk

dobrze wprowadzonego w zakładach przemysłowych.

Oferty wyczerpujące składać w „Expresie Zagłębia" pod „Przemysł powroźniczy".

Samobójstwo dwojga 70-letnich staruszków.

Pod Bydgoszczą w Wolsztynie popełniło samobójstwo przez powieszenie się dwoje staruszków 70-letni Barski i 70-letnia Spiller. Przyczyna tragicznego kroku nieznana.

Sensacyjne oskarżenie pod adresem p. Ossowskiego.

Sensację w stolicy wywołała książka byłego dyrektora departamentu w min. przemysłu i handlu p. Tenenbauma, w której p. Tenenbaum ostro atakuje wicedyrektora banku gospodarstwa krajowego, p. Ossowskiego, zarzucając mu, że popierał przedsiębiorstwa prywatne, w których osobiście był zaangażowany. Polityka p. Ossowskiego — pisze p. Tenenbaum — sprowadza się do tego, że utworzył „wspólność interesów" pomiędzy przedsiębiorstwami, w których brał udział przed utworzeniem banku gospodarstwa krajowego a tym bankiem.

Książka wywołała tem większą sensację, że p. Ossowski był wymieniany jako następca p. Steczkowskiego na stanowisko prezesa banku gospodarstwa krajowego.

Żołnierz wolał śmierć, niż areszt.

We wtorek popełnił w Stanisławowie z nieznanego powodu samobójstwo wystrzałem z rewolweru kapral z 6 pułku ułanów Fabjan Rola. Dochodzenia żandarmerji wykazały niezwykłą przyczynę samobójstwa, świadczącą bądź co bądź o dużej tężyźnie moralnej denata. Oto Rola, doskonały żołnierz, miał w sądzie wojskowym śledztwo z powodu jakiegoś drobnego przewinienia, za które groziła mu kara najwyżej kilkunastu dni. Zapytany o zdanie co do rezultatu rozprawy, wachmistrz pułkowy zapewnił go, iż grozi mu kara ponad 5 lat więzienia. W kilka godzin potem celnym strzałem w skroń odebrał sobie Rola życie, pozostawiając list, w którym pisze, że nikt z jego rodziny nie siedział w więzieniu i że ani on, ani jego rodzice tego by nie przeżyli — zakończył list słowami: „Czuję się dobrym polakiem, niech żyje Rzeczpospolita, marszałek Piłsudski i armja polska!" Samobójstwo Roli wywołało w pułku przygnębiające wrażenie.

Pokoje w Nałęczowie po złotemu dziennie.

Po eksperymentach jesiennego i zimowego ulgowych sezonów zarząd Nałęczowa wyraźnie zrozumiał, iż tanie ceny i należyty za nie ekwiwalent — to zasadnicze warunki powodzenia uzdrowisk.

W myśl tej zasady Nałęczów zdecydował się na kontynuowanie „takiej kuracji", dostępnej dla najszerszych mas. Rozpoczęty 25 marca ulgowy wiosenny sezon trwać będzie aż do 15 czerwca.

Zarząd zdrojowy nie ograniczył się jednak tylko na ulgach w zakładzie leczniczym. Dzięki jego inicjatywie właściciele prywatnych willi zdecydowali się na wynajmowanie pokojów w sezonie wiosennym po złotemu dziennie.

Kino-teatr „Udziałowy" Sosnowiec.

Największy, najwspanialszy, najdroższy film wszystkich czasów

BEN-HUR

genjalnej inscenizacji Freda Niblo. Rolę główną w tym monumentalnym oszałamiającym potęgą gry, wystawy, techniki i reżyserji filmu kreuje RAMON NOWARRO

od dziś 5-go kwietnia i dni następnych.

KINO „Sfinks" Sosnowiec.

od poniedziałku 4-go do 10-go kwietnia r. b.

Prawo pierwszego męża (§ 412 o „Bigamji")

Walka dwóch mężów o jedną żonę w 10 aktach.

W rolach głównych: OLGA CZECHOWA i PAWEŁ WEGENER.

KINO „OAZA" Sosnowiec.

Dziś i dni następne

Dick Turpin rycerski rozbójnik w dramacie romantyczno-sensacyjnym

SZPADY I KOBIETY

W roli głównej TOM MIX.

KINO „CORSO" BĘDZIN.

Od wtorku 5 do soboty 9 kwietnia r. b.

Skandal przed ślubem

potężny dramat życiowy w 10 aktach.

W rolach głównych: hrabina AGNES ESTERHAZY i HARRY LIEDTKE.

Nad program: **Występy teatru szkiców artystycznych „MASKA".**

Anons! Wkrótce **„BEN HUR"** Anons!

KINO „Nowości" BĘDZIN.

Dziś zmiana progamu!

Strajk w hucie Bankowej w Dąbrowie.

Onegdaj jeden z robotników huty, niejak Migalski, urządził w fabryce zebranie, za co zarząd fabryki wydalił go z miejsca. Robotnicy postanowili ująć się za nim i wprowadzili go wczoraj do fabryki siłą wraz z delegatem Pitułą, który sam był podziękował za pracę.

Na tem tle wynikł zatarg między zarządem huty a robotnikami, którzy porzucili pracę, zatrzymali elektrownię i chcieli wygasić piece.

Zarząd huty zwrócił się o pomoc do policji. Sytuacja była bardzo groźna: puszczone były w ruch nawet kamienie i butelki.

Z zawezwanym do fabryki inspektorem pracy inż. Napiórkowskim robotnicy pertraktować nie chcieli i dopiero po wdaniu się w tę sprawę inż. Gallota nastąpiło uspokojenie i druga zmiana robotników przystąpiła do pracy.

W celu podtrzymania żądań robotników huty, zastrajkowali również robotnicy Fitznera i Gampera, lecz po zakończeniu strajku w hucie praca w tej fabryce została również podjęta.

Dla ścisłości dodajemy, że szczegóły powyższe otrzymaliśmy ze źródeł urzędowych.

Związek polski nauczycielstwa szkół powszechnych w Sosnowcu.

Bilans rocznej działalności.

W sali „Lutni" w Sosnowcu odbyło się doroczne walne zebranie członków związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa p. St. Słabiaka.

Dorobek związku za rok ubiegły jest poważny i wielostronny. Między innemi utworzono komisję poranków dla młodzieży, która już od stycznia prowadzi swą pożyteczną akcję, wzięto wybitny udział w propagandzie książki, urządzono wielki wiec w sprawie ustroju szkolnictwa, zorganizowano i przeprowadzono kurs metodyczno-pedagogiczny dla nauczycielstwa, wreszcie zajmowano się sprawą budowy domu nauczycielskiego i muzeum regjonalnego, oraz poczyniono już pewne kroki w celu zrealizowania tego projektu. Zarząd nawiązał kontakt z towarzystwem miłośników języka polskiego w Krakowie i otrzymał przedstawicielstwo na Sosnowiec tej wysoce pożytecznej naukowej instytucji — niebawem też przystąpi do pracy nad jedna niem jej przyjaciół.

Zasługą zarządu jest założenie w Sosnowcu powszechnego uniwersytetu regjonalnego, który rozwija się dobrze i rokuje spełnienie poważnych zadań w życiu Zagłębia.

Przy oddziele istnieją 4 sekcje pracy w przedmiotach zawodowych i ogólno-kształcących.

Z funduszów, tworzonych drogą składek członkowskich, zarząd udziela członkom pożyczek. Od 1 marca ub. roku do chwili obecnej pożyczki otrzymało zgórą 80 osób na sumę ogólną ponad 6000 złotych. W razie śmierci członka, rodzina zmarłego otrzymuje natychmiast zapomogę na koszta pogrzebu. Sprawa somopomocy koleżeńskiej postawiona została w związku w sposób, godny naśladowania, zwłaszcza jeżeli się przypomni wspaniałe sanatorjum związkowe w Zakopanem.

Zarząd zajmował się również sprawą wystąpień p. Dobrowolskiego przeciwko nauczycielstwu i związkowi i w tej materji złożył następujące oświadczenie:

„Zarząd sosnowieckiego oddziału Z. P. N. S. P. po gruntownem rozpatrzeniu zarzutów, poczynionych nauczycielstwu i związkowi przez prezesa rady szkolnej p. Dobrowolskiego na posiedzeniu rady miejskiej, a następnie w prasie („Głos Zagłębia"), stwierdził, że pretensje p. Dobrowolskiego, skierowane pod adresem miejscowego oddziału Z. P. N. S. P., zdradzają nieznajomość spraw związku i dla tego nie mogą być poważniej brane pod uwagę oraz, że w dotychczasowem postępowaniu p. prezesa rady szkolnej nie może, niestety, dopatrzeć się objektywności w stosunku do spraw szkolnych i nauczycielstwa".

Po przyjęciu sprawozdania, bilansu i zatwierdzenia budżetu na rok przyszły, przewidujące w wpływach sumę zł. 9562.74 i tyleż w wydatkach, walne zebranie przystąpiło do wyborów.

Na prezesa oddziału powołano ponownie przez aklamację p. St. Słabiaka. Do zarządu weszli pp.: Gębicki, Barański, Dziobiak, Zbigniewski, Zajgler, Zawadzka, Augustyński, Olearczyk i Swięcki i jako nowi członkowie pp.: Łyżkówna i Kwiatkowski; do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: R. Zawadzki, A. Kriegerówna i Wł. Jegier; do sądu honorowego pp.: L. Kochan, M. Michalska, K. Kubicki i Lipski; na del. oddz. na ogólny zjazd delegatów związku pp.: St. Słabiak, A. Barański, A. Zajgler i M. Swięcki.

Budżet m. Dąbrowy uchwalony.

Na wtorkowem posiedzeniu rada miejska m. Dąbrowy uchwaliła większością głosów budżet przy słabym sprzeciwie prawicy, która wie, że żadne jej protesty nie pomogą, gdyż większość rady prowadzi politykę samorządową według ściśle obmyślonego planu po linji, z której zepchnąć się nie pozwoli.

Silniej nieco zaprotestowała prawica przeciwko subsydjum na budowę domu ludowego, ale protest ten pozostał, oczywiście bez skutku.

Uchwalony budżet przedstawia się następująco: wpłaty zwyczajne: podatki zaległe 43.135 zł., majątek komunalny 8.037 zł. 54 gr., przedsiębiorstwa komunalne 45.295 zł., subwencje i dotacje 17.113 zł. 90 gr., zwroty 17.270 zł., opłaty za korzystanie z zakładów użyteczności publicznej 19.660 zł., dopłaty 15.000 zł., udział w podatkach państwowych 150000 zł., dodatki do podatków 3.917 zł. 50 gr., podatki samoistne 344.500 zł., różne 848 zł. 56 gr. Razem wpłaty zwyczajne wynoszą więc 1.063.000 złotych.

Wpłaty nadzwyczajne: podatek inwestycyjny 190.000 zł., pożyczki 1.027.000 zł. Ogółem budżet zamknie się po stronie wpłat sumą 2.280.000 zł.

Wydatki zwyczajne wynoszą: administracja — personalne 245.832 zł. 45 gr. rzeczowe 92.235 zł., majątek komunalny 4.030 zł., spłata długów 187.416 zł. 86 gr., drogi i place 97.156 zł. 05 gr., pomiary miasta 31.420 zł., oświata 187.134 zł., kultura i sztuka 33.460 zł., zdrowie publiczne 21.960 zł., opieka społeczna 105.317 zł., popieranie rolnictwa 3.000 zł., popieranie przemysłu i handlu 3.050 zł., bezpieczeństwo publiczne 34.311 zł., różne 14.052 zł. 64 gr. Razem wydatki zwyczajne wynoszą 1.060.115 zł. Subwencja udzielona stowarzyszeniu domów ludowych wynosi 25 tysięcy złotych.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 8 Piątek	Dziś † Dyonizego Jutro Marji Kleof. Wschód słońca 4.58. Zachód „ 6.20.

Kino „Momus" na Pogoni od piątku 8-go kwietnia wyświetla potężny film pod tytułem „Czerwony goniec". 777

O waloryzacji starych banknotów niemieckich.

Na wzór związku wierzycieli banku Rzeszy powstał taki związek również w Polsce. Zainteresowała się tą sprawą poznańska izba handlowo-przemysłowa i zwróciła się w tej sprawie do konsulatu centralnego Rzplitej Polskiej w Berlinie.

Z odpowiedzi konsulatu, który sprawę dokładnie zbadał, wynika, że agitacja związku wierzycieli banku Rzeszy obli-

czona jest jedynie na naiwność posiadaczy przedwojennych marek niemieckich, a cała akcja jest najzwyklejszem oszustwem, gdyż członkowie związku płacą stałe składki, sąd najwyższy w Lipsku, od którego niema już odwołania, sprawę waloryzacji omawianych banknotów zdecydował ujemnie.

Zebranie na kopalni „Paryż“. Dnia 4 b. m. o godzinie 14-ej w sali zbornej kopalni „Paryż“, zwołane zostało zebranie przez komitet kopalniany. Przybyło około 300 osób. Omawiano pertraktacje prowadzone przez związek górników z radą zjazdu. Nieustępliwość rady zjazdu dosadnie scharakteryzował pan Hetmańczyk, krytykując ciężkie warunki, w jakich pracuje robotnik u nas w porównaniu z zagranicą.

Zjazd delegatów kół śpiewaczych. Dnia 10 b. m. o godz. 3 popoł. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się zjazd delegatów kół śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego związku kieleckiego. Omawiana będzie sprawa ogólnego konkursu, jaki się ma odbyć niedługo w Dąbrowie. Pożądany byłby udział delegatów również kół niezrzeszonych, które wysłać powinny po dwóch delegatów.

Wydawanie żywności najbiedniejszej ludności m. Będzina. Magistrat m. Będzina wyda bezrobotnym, pobierającym zasiłek, jak również i nie pobierającym zasiłku, a zarejestrowanym w funduszu bezrobocia, żywność, poczynając od dn. 11/4 r. b., t. j. od poniedziałku.

Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Dnia 11 b. m. t. j. w poniedziałek i 12 we wtorek odbędą się 2 specjalne posiedzenia rady miejsk. poświęcone sprawie oświetlenia elektrycznego w Będzinie o godzinie 8 wieczorem, z następującym porządkiem obrad: 1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, 2) zatwierdzenie umowy z t-wem franco-włoskiem na dostawę prądu dla miasta, 3) uchwalenie treści podania o uzyskanie uprawnienia na zbywanie i rozprowadzenie mocy elektrycznej.

Komisja sanitarna w Będzinie. Onegdaj pod przewodnictwem lekarza miejskiego m. Będzina d-ra Wasserczwajga komisja, złożona z ławnika Wacławika, technika miejskiego Konopki i sekretarza wydziału zdrowia Szymczyka, dokonała oględzin podwórzy, ustępów i śmietników domów przy ul. Sączewskiego i placu 3 Maja. Po dokonaniu przeglądu, w niektórych posesjach polecono przeprowadzić pewne przeróbki.

Wywiad rodzicielski o postępach nauki i zachowaniu się uczniów i uczennic miejskiej szkoły handlowej i gimnazjum handlowego w Królewskiej Hucie odbędzie się w budynku szkolnym przy ul. Gimnazjalnej 51, w niedzielę palmową, t. j. dnia 10 bm. o godz. 10 przedpołudniem, o czem zawiadamia zainteresowanych dyrekcja szkół pomienionych.

Z życia szachowego. Zarząd stowarzyszenia zwolenników gry szachowej w Zagłębiu podaje do wiadomości, że od dnia 10 bm., t. j. od niedzieli lokal stowarzyszenia przy ul. Piłsudskiego nr. 12 jest do codziennej dyspozycji. W niedzielę o godz. 3 po poł. rozegra p. A. Jasny jednocześnie 20 partji. Pragnący wziąć udział w pierwszej przez stowarzyszenie urządzanej rozgrywce tego rodzaju, niezmiernie interesującej i popularnej, zechcą zgłosić się do lokalu stowarzyszenia przed godz. 3-ą. Kierownik turniejów i meczów przyjmuje zapisy do turnieju klasyfikacyjnego, który rozpocznie się dn. 19 kwietnia o godz. 7 wieczorem. Zdobywcy pierwszych 4-ch miejsc w turnieju wchodzą do graczy klasy A i stanowią reprezentację Zagłębia; pozostali, osiągający więcej niż 1/4 punktów do klasy B. Poza klasyfikacją sta nowią klasę A prof. Zawadzki, mistrz Zagłębia, p. A. Jasny, który otrzymał pierwsze honorowe odznaczenie na turnieju o mistrzostwo Zagłębia, p. J. Jasny, II-e odznaczenie, oraz pp. Błaszczak, Goldminc i dr. Szaniawski. Udział w turnieju zł. 3.

Egzamin w szkole policyjnej. Wczoraj przybyli do Zagłębia inspektor pol. wojewódzkiej p. Wróblewski i podinspektor Apczyński. Panowie ci byli obecni na egzaminach w szkole policyjnej.

Prawda czy bajka? 11-letnia Władysława Przybylska, zam. w Sosnowcu przy ul. Rysiej nr. 1, poskarżyła się w policji, że pewien osobnik, którego wskazała, zwabił ją do swego mieszkania i dopuścił się na niej gwałtu. Ponieważ dziewczynka nie pamiętała dnia, w którym się to działo, a zarazem opowiadała, że widziała i inne dziewczynki, jak wchodziły do tego osobnika, przeto policja przed powzięciem jakiegoś kroku stanowczego bada skrupulatnie całą sprawę.

Dr. Faliński po zbadaniu oskarżycielki zaprzeczył, jakoby zaszedł tam akt gwałtu, co tembardziej budzi podejrzenie co do prawdziwości oskarżenia.

Rekord cyklisty na czas. Do zam. w Sosnowcu w domu na rogu Będzińskiej i Czeladzkiej Stanisława Żelaźkiewicza przyszedł Piotr Wiatrowski, Piłsudskiego 28, by kupić rower, którego Ż. chciał się pozbyć. Po dokładnem obejrzeniu żelaznego rumaka, Wiatrowski dosiadł go, by poznać jego zalety. Działo się to w d. 5 bm. a cyklista jak pojechał, tak jeździ sobie i ani myśli o powrocie. Żelaźkiewicz zwrócił się do policji z prośbą o pomoc w wyszukaniu Wiatrowskiego, przypuszcza bowiem, że ten więcej się nie pokaże.

Śmiertelny wypadek z powodu nadużycia alkoholu. Franciszek Konara zamieszkały przy ul Staszyca będąc w stanie nietrzeźwym, wpadł do szybu kopalni Sobiesław, wbijając się na wystające żelazo. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Śmierć przy pracy. Przy rozbiórce starego domu J. Woźniaka przy ul. Kaplicznej 7 w Milowicach w dn. 6 b. m. o godz. 2 po południu runęła ściana, zabijając na miejscu 13-letniego Stefana Słabego. Zwłoki chłopca złożono w domu rodziców przy ul. Kaplicznej Nr. 10.

Co z nich wyrośnie? Bracia: Stanisław, lat 15 i Bolesław, lat 12, Wcisło w Dąbrowie zostali przyłapani przez stróża domu Nr. 16 przy ul. Okrzei, Będkowskiego na wyłamywaniu sztachetek z ogrodzenia domu. Będkowski schwytał Bolesława Wcisłę, co widząc Stanisław uderzył go jakimś twardym przedmiotem tak silnie, iż Będkowski stracił przytomność.

Urywek ciekawego po dania do sądu pokoju w Dąbrowie. „Dnia 17/12 1926 r. na rynku w Dąbrowie Górniczej oskarżeni podczas sporu wynikłego pomiędzy nami, ni stąd ni zowąd uderzyły nas z pół metrówką, przez głowę, a oprócz tego przyzywając nas złodziejami i że jesteśmy przekścianami i na ojca naszego Sw. Pam. wołali Wyszelokiem, który przeżywszy 103 lat i dopiero 16 lat wstecz jak zmarł w domu dobrowolnie“.

Śmiertelny wypadek. Dn. 5 kwietnia r. b. w Strzemieszycach Zofja Winkler, lat 4, bawiąc się na oknie, odsunęła w pewnym momencie zasuwkę i wypadła na bruk z 2-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Obłowił się, ale siedzi. Kazimierz Miśkiewicz oskarżony został przez Jakóba Półtoraka, Kołłątaja 31 w Sosnowcu, o kradzież siekiery, łomu i 30 par obuwia, wartości 490 zł. M. został aresztowany.

Nie wymyślać, nie kląć na ulicy, bo za to można iść do ula. Nie wiedzieli o tem widocznie ani Józef Bartosiak Kaliska 19, ani Antoni Żółciński z Towarowej 8, ale teraz już wiedzą, gdyż policja sosnowiecka spisała protokuły i sprawy skierowała do sądu pokoju.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Nic właściwie nie było. — Bajczarka ukarana. — Nie bij kamieniem!

Onegdaj sąd okręgowy w trybie uproszczonym ropatrywał sprawę mieszkańców Sosnowca: Jana Sierpińskiego, lat 30 (Chłodna 4) Władysława Sierpińskiego, lat 24, (1 Maja 10) i Antoniny Sowińskiej, lat 29, mieszkanki Mysłowic, oskarżonych o pogwałcenie publicznej przystojności w lokalu restauracji Józefa Kuśmierskiego (Sobieskiego 3). Przewód sądowy nie jest znany, wobec tajności rozprawy, gdyż jawne roztrząsanie orgji, jaka miała tam się odbywać, obrażałaby uczucia moralności. Sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił. Widocznie więc było więcej krzyku, niż hałasu.

—

Sąd okręgowy w trybie apelacyjnym w składzie przewodniczącego sędziego Wiszniewskiego, sędziów Żukowskiego i Salaka i jako sekretarza apl. Grochowicza, rozpoznawał sprawę Antoniny Łojan z Maczek, skazanej na dwa tygodnie więzienia przez sąd pokoju w Dąbrowie-Górniczej za zniesławienie Zofji Malinowskiej mieszkanki Będzina (Ksawerowska 16). Łojan szerzyła o Malinowskiej haniebne wieści, napisała list do jej rodziców, że ta niemoralnie się prowadzi i t. p. oszczercze historyjki, lekarz jednak, po zbadaniu Malinowskiej, orzekł, że co do moralności jej nie ma wątpliwości. Sąd okręgowy wyrok zatwierdził i panna Łojan po odsiedzeniu dwóch tygodni w więzieniu, będzie wiedziała, że aczkolwiek Stwórca wyposażył piękną płeć w długie języki, to jednak trzeba je trzymać na wodzy.

—

Następnie rozpoznano aprawę z apelacji Teofili Janus (Koźla 5), skazanej przez sąd pokoju w Sosnowcu na tydzień aresztu za pobicie kamieniem Marji Janikowskiej (Dębowa 16). Na nic nie zdały się tłumaczenia Janusowej: sąd wyrok zatwierdził.

NA RATY! NA RATY!



Fabryka Mechanicznego Obuwia w Warszawie

„SOKÓŁ“

IGNACEGO ŁUCZYŃSKIEGO

zawiadamia o otwarciu w Sosnowcu

przy ul. Piłsudskiego 14 u wylotu 3-go Maja

Telefon 10-75 Telefon 10-75

MAGAZYNU WYKWINTNEGO OBUWIA

męskiego, damskiego, dziecinnego, sandałek i roboczego.

Instytucjom Rządowym, Komunalnym, Fabrykom, Kopalniom i Stow. Społecznym

NA RATY.

NA 3 MIESIĄCE NA 3 MIESIĄCE

Skład Wędlin

najtańszy w Zagłębiu.

POLECA:

Na nadchodzące święta duży wybór szynek i wędlin różnego gatunku, jak również kiełbasy świąteczne z czystej wieprzowiny. Dla spółdzielni i kooperatyw spożywczych ceny hurtowe. Dobroci moich wyrobów nie potrzebuję reklamować, ponieważ firma moja z tego jest powszechnie znaną

Z poważaniem

JÓZEF KOSS

SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 14.

Telefon 2-27.

UWAGA: Drugi sklep od bramy.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8 30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13 28, 14 13, 14.58, 15 50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20 13, 22 23, 23.18
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5.42, 8.22, 15.25, 16.53 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16.47, 20.02, 22.25

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.41 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun), 13.12, 13 43, 15.30, 16 57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec) 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 19 56 (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22.13, 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1.23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9 55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23.27 (połącz Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9.00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6.58.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wsch.: 17 08.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Przyjmuje uczennice do haftu białego kolorowego i maszynowego. Sosnowiec, Kołłątaja 5, Świderska.

Posady i prace.

Potrzebna służąca do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa domowego z dobrem gotowaniem i praniem od 28 do 35 lat Sosnowiec, Warszawska 12, sklep kolonjalny.

Lokale.

Poszukuje się dwóch lub jednego pokoju z kuchnią, możliwie w centrum miasta. Zaofiarowania: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

Pokój z oddzielnem wejściem w śródmieściu potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Administracji Expresu Zagłębia pod „kawaler“.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania dom murowany o 5-u ubikacjach z zabudowaniami gospodarczemi i ogrodem owocowym przy szosie. Cena przystępna. Wiadomość kol. Feliks na Niemcach pod Strzemieszycami u sukcesora Wojciecha Jureczki.

Matrymonjalne.

Warszawiak, kawaler inteligentny, przystojny i sympatyczny, na stanowisku mile widzianym, pragnie poznać przystojną, miłą i sympatyczną osóbkę, któraby swym zjawieniem przerwała samotność życia. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do „adm. Expr. Zagł.“ pod „Warszawiak“

Różne.

Pilniki i raszple zdarte odnawia szybko i tanio. Fabryka pilników Stacherskiego. Sosnowiec, Sobieskiego 18 telef. 1.61.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. —Telefon 84.